

Kabaret OT.TO, Przy

Spółeczeństwo jest zestresowane
Zadowolíc się nie chce bananem
Na straganach są różne frukty
A niejeden chodzi jak struty
I ogarnia ludzi desperacja
Że Murzynom się bardziej oplaca.
Rolnicy mają kwaśne miny
Szczególnie po spożyciu cytryny
Niepotrzebnie, bo chłop się wyżywi
A miastowym zostaną: pieprz, wanilia i kiwi
Wielu psioczy, że z taką ekonomiką
To ziemniak nie kokos będzie egzotyką.
Spółeczeństwo jest zestresowane
Zadowolíc się nie chce bananem
Na straganach są różne frukty
A niejeden chodzi jak struty
I problem narasta niewąski
Bo nie każdy tak może bez zakąski.
Po ulicach jeżdżą auta zachodnie
Że na pasach ledwo zdążą przechodnie
Za aferą napiera afera
Ach, przepiękna niejedna kariera
Na straganie zapytał seler pora
Czy przeszła już pora na grę w pomidora.
Spółeczeństwo jest zestresowane
Zadowolíc się nie chce bananem
Na straganach są różne frukty
A niejeden chodzi jak struty
Bo - teraz reforma, a
Kto handluje ten żyje
Spółeczeństwo jest zestresowane
Zadowolíc się nie chce bananem
Na straganach są różne frukty
A niejeden chodzi jak struty.